

# RECENZJE I POLEMIKI

ŁUKASZ MAMERT NADOLSKI, *Walki powietrzne nad Wietnamem Północnym w latach 1965–1968 na tle operacji Rolling Thunder*, t. 1: *Lata 1965–1967*, Toruń, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2016, 430 s.

W ostatnich latach można zaobserwować wzrost liczby powstających w Polsce książek i artykułów poświęconych tematyce II wojny indochińskiej. Warto odnotować, że zjawisko to idzie na ogół w parze z wysokimi walorami merytorycznymi publikacji<sup>1</sup>. Do wyróżniających się pozycji należy niewątpliwie zaliczyć najnowszą książkę Łukasza Mamerta Nadolskiego na temat walk powietrznych nad Wietnamem Północnym w latach 1965–1967, opublikowaną przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu<sup>2</sup>. Wspomniana praca jest pierwszym z dwóch tomów<sup>3</sup> opisujących zmagania podczas słynnej amerykańskiej kampanii lotniczej zwanej operacją „Rolling Thunder” (trwała od marca 1965 r. do listopada 1968 r.)<sup>4</sup>. Miała ona wymusić na Wietnamie Północnym zaprzestanie wspierania komunistycznej partyzantki w Republice Wietnamu, a także zgodę na dyplomatyczne rozwiązanie konfliktu w Indochinach, które satysfakcjonowałyby stronę amerykańską. Operacja „Rolling

<sup>1</sup> Zob. m.in.: P. Benken, *II wojna indochińska w polskiej historiografii wojskowej*, „Studia z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej”, t. 15, red. Z. Pilarczyk, Poznań 2014, s. 53–63.

<sup>2</sup> Ł.M. Nadolski, *Walki powietrzne nad Wietnamem Północnym w latach 1965–1968 na tle operacji Rolling Thunder*, t. 1: *Lata 1965–1967*, Toruń 2016.

<sup>3</sup> Tom drugi został wstępnie zaplanowany na 2017 r., lecz w momencie przygotowywania niniejszej recenzji nie był jeszcze dostępny.

<sup>4</sup> Zagadnienia związane z operacją „Rolling Thunder” podejmowali wcześniej m.in. następujący polscy badacze: K. Gruszka, *Rolling Thunder – pierwsza amerykańska ofensywa powietrzna w Wietnamie* [w:] *Studia nad wojnami w Indochinach*, t. 1, red. P. Benken, Oświęcim 2013, s. 122–135; B. Stech, *Wojna powietrzna nad Wietnamem*, Warszawa 1995, *passim*; P. Taras, *Operacja „Bolo”*, „Militaria XX Wieku” 2001, nr 1; *idem*, *Wietnam 1964–73. Walki nad DRW*, Gdańsk 1994, *passim*.

Thunder” zakończyła się porażką – Hanoi nie zdecydowało się na deeskalację działań wojennych na Południu.

Podjęcie się przez Łukasza Mamerta Nadolskiego naukowej analizy tego ciekawego zagadnienia należałoby powitać z uznaniem, gdyż nie powstała dotąd (nie tylko w języku polskim, lecz także angielskim) całościowa monografia tytułowej operacji. Mamy więc do czynienia z dziełem oryginalnym i potrzebnym, którego przygotowanie wymagało od autora odpowiedniego warsztatu badawczego ze względu na szereg uwarunkowań, o których niżej.

Książka składa się z wykazu skrótów i pojęć, wstępu, sześciu rozdziałów, bibliografii, aneksu oraz indeksu osobowego.

We wstępie autor omówił strukturę swojej pracy, a także dokonał charakterystyki wykorzystanych źródeł i literatury przedmiotu. Sens powstania recenzowanej publikacji Łukasz Mamert Nadolski przedstawił następująco: „Celem monografii jest szczegółowa analiza walk powietrznych, ich przebiegu, wyniku, zmian zachodzących w taktyce obu stron, a także w szykach amerykańskich grup uderzeniowych. Badania pozwolą także odpowiedzieć na pytanie, kto wygrał walki powietrzne nad Wietnamem Północnym i jaki miały one wpływ na przebieg całej kampanii”<sup>5</sup>. Należałoby w tym miejscu zauważyć, że w rzeczywistości analiza autora jest głębsza. Nie tylko opisuje on walki w powietrzu, lecz również podejmuje się analizy skomplikowanego zagadnienia skuteczności amerykańskich bombardowań i wprowadzonych przez Amerykanów urządzeń wojny radioelektronicznej, uwzględnia aspekt polityczny, a także analizuje działania północnowietnamskiej obrony przeciwlotniczej (oprócz zagadnień lotnictwa wiele miejsca poświęcono w książce lufowej artylerii przeciwlotniczej i pociskom raketowym typu ziemia–powietrze). Dzięki temu przedstawiono pełniejszy obraz wydarzeń.

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Siły Stanów Zjednoczonych Ameryki zaangażowane w operację „Rolling Thunder”*, autor opisał działania bojowe amerykańskiego lotnictwa nad Wietnamem Północnym. Omówił m.in. liczebność i organizację jednostek lotniczych, szczegółowo scharakteryzował poszczególne samoloty i ich wyposażenie oraz przedstawił taktykę Amerykanów.

Rozdział drugi, *Siły Demokratycznej Republiki Wietnamu zaangażowane w operację „Rolling Thunder”*, zawiera analizę północnowietnamskiego systemu obrony kraju przed zagrożeniem z powietrza (od kwestii związanych z obroną cywilną i bierną obroną przeciwlotniczą po lufową artylerię przeciwlotniczą, pociski raketowe typu ziemia–powietrze oraz działania lotnictwa). W tej części tekstu pojawiły się również informacje na temat ukształtowania terenu, warunków klimatycznych oraz gospodarki Wietnamu Północnego.

Rozdział trzeci, *Okoliczności rozpoczęcia operacji „Rolling Thunder”*, został podzielony na cztery podrozdziały. Pierwszy z nich ukazuje amerykańską aktywność w Indochinach na początku lat sześćdziesiątych XX w., drugi – sławny incydent w Zatoce Tonkińskiej i jego skutki, trzeci zawiera omówienie operacji „Flaming Dart”, czwarty zaś – rozpoczęcia operacji „Rolling Thunder” i jej głównych założeń.

<sup>5</sup> Ł.M. Nadolski, *Walki powietrzne...*, s. 22.

Właściwy opis tytułowej operacji rozpoczyna się w rozdziale czwartym, *Działania powietrzne w początkowej fazie operacji „Rolling Thunder”*. Rozdział ten składa się z czterech podrozdziałów: pierwszy zawiera opis wstępnych działań Amerykanów, drugi – pierwszych starć powietrznych nad Wietnamem Północnym, trzeci – analizę sukcesów Amerykanów w walkach powietrznych i informacje o rosnącej skuteczności północnowietnamskich dział przeciwlotniczych oraz wyrzutni przeciwlotniczych pocisków rakietowych S-75, wreszcie ostatni – podsumowanie działań przeprowadzonych w 1965 r.

Rozdział piąty, najobszerniejszy, nosi tytuł *Intensyfikacja nalotów i walk powietrznych*. Został on podzielony na trzy podrozdziały. W pierwszym autor omówił dążenia obu stron konfliktu (zwłaszcza Amerykanów) do podniesienia wartości bojowej swoich sił zaangażowanych w działania nad Wietnamem Północnym i zmniejszenia ponoszonych strat. Kolejny podrozdział zawiera opis wznowionych w 1966 r. walk powietrznych, które toczono z rosnącą intensywnością. Ostatnią część rozdziału piątego stanowi analiza reakcji Wietnamczyków z Północy na wprowadzane przez Amerykanów nowe urządzenia wojny radioelektronicznej.

Rozdział szósty, *Operacja „Bolo”*, to opis dużego starcia powietrznego, zakończonego sukcesem Amerykanów, które zostało przez nich zainicjowane w odpowiedzi na rosnącą aktywność północnowietnamskiego lotnictwa myśliwskiego. Rozdział ten podzielono na trzy podrozdziały: przygotowanie, bój i skutki<sup>6</sup>.

Dwuczęściowy *Aneks* zawiera zestawienie stopni wojskowych w amerykańskich Siłach Powietrznych i Marynarce Wojennej.

Z uwagi na olbrzymią liczbę dokumentów archiwalnych, udostępnionych w ostatnich latach przez stronę amerykańską (pozwalały one szczegółowo prześledzić losy prawie każdego samolotu uczestniczącego w operacji), istniało niebezpieczeństwo niezapanowania nad obszernym materiałem źródłowym, co przy dodatkowym braku dostępu do dokumentacji wytworzonej przez organy wojskowe i polityczne Demokratycznej Republiki Wietnamu mogłoby stać się przyczyną powstania publikacji zbyt szczegółowej i jednostronnej.

Łukaszowi Mamertowi Nadolskiemu, który przeprowadził wyczerpującą kwerendę w archiwach amerykańskich, dotarł do niektórych uczestników wydarzeń, a także wykorzystał literaturę wspomnieniową oraz imponującą literaturę przedmiotu w języku angielskim i polskim, udało się uniknąć pierwszej pułapki przez zawarcie w książce wyłącznie informacji niezbędnych i unikanie niepotrzebnych dygresji. Podział pracy na dwa tomy należałoby w takiej sytuacji uznać za rozwiązanie celowe, a przyjęte cezury czasowe nie powinny budzić wątpliwości. Łukasz Mamert Nadolski nie zarzucił czytelnika szczegółami, ale poprowadził swą narrację tak, by umożliwić pełne zrozumienie nie tylko poszczególnych misji bojowych, lecz także kolejnych faz operacji.

Wywód poświęcony działaniom powietrznym został, jak już wspomniano, wzbogacony informacjami na temat ich politycznych uwarunkowań, dzięki czemu podczas

<sup>6</sup> Łukasz Mamert Nadolski opisał już wcześniej tę operację w artykule naukowym (zob. *idem*, *Pomiędzy zwycięstwem a klęską – bitwy powietrzne 2 stycznia i 20 maja 1967 r.* [w:] *Studia nad wojnami w Indochinach*, t. 1..., s. 142–162), niemniej analiza walk powietrznych zawarta w recenzowanej książce została rozbudowana.

lektury książki nie odnosiło się wrażenia, że operacje lotnicze są zawieszona w próżni. Ponadto opisanie ingerencji amerykańskich decydentów w sposób prowadzenia bombardowań (zatwierdzenie obiektów, które miały zostać zaatakowane; nieprzemysłane wystąpienia publiczne; wymóg identyfikacji wzrokowej samolotów wroga przed ich zaatakowaniem przez osłonę grup uderzeniowych) było konieczne, gdyż negatywnie przekładały się one na skuteczność kampanii lotniczej przeciwko DRW. Były to jedne z najważniejszych przyczyn niepowodzeń operacji „Rolling Thunder”<sup>7</sup>.

Autor odniósł się również do sytuacji geopolitycznej w latach 1965–1967, zwracając uwagę na zaangażowanie ZSRS i jego satelitów (w tym Polski), a także Chińskiej Republiki Ludowej, w pomoc dla Wietnamu Północnego. Konieczność brania pod uwagę przez amerykańskich decydentów wspomnianego wyżej czynnika, połączona z przesadzonymi obawami o sprowokowanie Moskwy i Pekinu do wystąpienia zbrojnego po stronie Hanoi, miała decydujące znaczenie dla ograniczania i „kalibrowania” (stopniowania) działań, które podejmowano przeciwko Wietnamowi Północnemu, co przekładało się na ich niewielką skuteczność<sup>8</sup>.

Przedstawienie bitew powietrznych, które siłą rzeczy charakteryzowała pewna powtarzalność zdarzeń, wynikająca ze stosowania określonej taktyki przez pilotów i obronę przeciwlotniczą, autor urozmaicił m.in. ciekawymi fragmentami wspomnień pilotów obu stron konfliktu. Opisy niektórych walk są dodatkowo objaśnione za pomocą kolorowych wkładek, pomocnych w zorientowaniu się w przebiegu skomplikowanych starć.

Problem dostępu do materiałów strony północnowietnamskiej autor w pewnym stopniu rozwiązał, sięgając po dokumenty, które obecnie znajdują się w zasobach Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Były to m.in. raporty i sprawozdania polskiego Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Hanoi, a także różnego rodzaju opracowania wydawane przez Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, powstałe m.in. na podstawie pism wysyłanych z Hanoi oraz informacji zdobywanych przez członków Misji Polskiej w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Indochinach.

We wspomnianych wyżej dokumentach bardzo wiele miejsca poświęcono kwestiom funkcjonowania obrony przeciwlotniczej DRW (nierzadko przedstawiając ją w krytycznym świetle)<sup>9</sup>, a także walkom w powietrzu. Oczywiście znaczenie tych materiałów było bardzo zróżnicowane (wiele z nich, z uwagi na charakter czysto propagandowy, nie nadawało się do szerszego wykorzystania), jednakże konfronto-

<sup>7</sup> Interesującą analizę błędów administracji amerykańskiej, które przyczyniły się do niepowodzeń Stanów Zjednoczonych, zaprezentował ostatnio Piotr Ostaszewski (*idem*, *Wojna generała Vo Nguyen Giapa i wojna Roberta S. McNamary – konfrontacja dwóch światów* [w:] *Studia nad wojnami w Indochinach*, t. 3, red. P. Benken, Zabrze – Tarnowskie Góry 2016, s. 173–201).

<sup>8</sup> Na temat strategii Stanów Zjednoczonych w II wojnie indochińskiej zob. m.in.: J.L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania*, Warszawa 2007, *passim*; P. Ostaszewski, *Wietnam. Najdłuższy konflikt powojennego świata 1945–1975*, Warszawa 2000, *passim*. Zob. też: J. Polit, *Stany Zjednoczone, Chińska Republika Ludowa i Republika Chińska wobec dwóch państw wietnamskich* [w:] *Studia nad wojnami w Indochinach*, t. 1..., s. 7–32.

<sup>9</sup> Por. A. Radomycki, *Obrona przeciwlotnicza we współczesnych konfliktach zbrojnych. Wietnam (1964–1973)*, Warszawa 2005, *passim*; *idem*, *Wietnamska tarcza przeciwlotnicza*, Toruń 2010, *passim*.

wanie ich z dostępnymi obecnie archiwaliami amerykańskimi pozwoliło autorowi przynajmniej w kilku przypadkach potwierdzić, odrzucić lub dodatkowo uzupełnić informacje zawarte w tych ostatnich<sup>10</sup>. Dokumenty polskojęzyczne okazały się szczególnie cenne przy opisie struktury organizacyjnej, poziomu wykszolenia oraz taktyki północnowietnamskiej obrony przeciwlotniczej. Nawet jeśli zawierały one błędy lub przekłamania, nie dysponujemy obecnie lepszymi materiałami<sup>11</sup>. Wprawdzie dokumenty AIPN nie doprowadziły do zniesienia stanu olbrzymiej nierównowagi, jeśli chodzi o poziom naszej wiedzy na temat działań Stanów Zjednoczonych i Wietnamu Północnego w latach 1965–1967 (problem ten można było dostrzec także w recenzowanej monografii), lecz pozwoliły na jej widoczne zmniejszenie. Ponieważ Socjalistyczna Republika Wietnamu nie udostępnia archiwaliów badaczom z innych krajów, Łukasz Mamert Nadolski nie miał niestety zbyt wielu innych możliwości zdobycia potrzebnych mu informacji. Z podobnymi, trudnymi do rozwiązania problemami muszą się mierzyć także inni badacze konfliktu w Indochinach.

Autor wykorzystał ponadto w swej pracy artykuły z polskiej prasy wojskowej, które ukazały się przed 1989 r. („Myśl Wojskowa”, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny”). Materiały te są niekiedy pomijane przez historyków, chociaż niemałą część zawartych w nich informacji (np. przedruki specjalistycznych artykułów z prasy zachodniej) należałoby uznać za godne uwagi.

Warto podkreślić, że rzetelność Łukasza Mamerta Nadolskiego nie przejawiała się wyłącznie na etapie kwerendy, lecz była widoczna także w treści przygotowanej przez niego monografii. Chociaż można było w toku lektury wyczuć pewną niechęć autora do rządzonego przez komunistów Wietnamu Północnego, to opis działań lotniczych nad DRW należy uznać za obiektywny i wyczerpujący. Łukasz Mamert Nadolski słusznie nie szczędził krytycznych uwag amerykańskim politykom z Waszyngtonu, próbującym „ręcznie sterować” potężną kampanią bombardowań Wietnamu Północnego. Oprócz tego, co godne odnotowania, wskazał liczne niedociągnięcia w funkcjonowaniu amerykańskiej maszyny wojennej (problemy organizacyjne, złą taktykę, błędy w planowaniu, wadliwie działające uzbrojenie). Dopiero połączenie niedomagań w sferach politycznych i wojskowych dało pełną odpowiedź na pytanie, dlaczego – mimo olbrzymiego wysiłku i poświęcenia amerykańskich lotników, często odnoszących sukcesy w walkach powietrznych – operacja „Rolling Thunder” zakończyła się porażką. W podobny sposób krytycznej analizie poddano działania strony północnowietnamskiej, wskazując na braki w wykszoleniu i doświadczeniu bojowym pilotów, problemy z koordynacją działań

<sup>10</sup> Należałoby zauważyć, że Łukasz Mamert Nadolski, analizując przykładowo sprawozdania przesyłane do kraju przez polskiego attaché wojskowego przy Ambasadzie PRL w Hanoi, ppłk. Jana Kurniewicza, słusznie uznał je za wartościowe, chociaż niepozbawione błędów (zob. Ł.M. Nadolski, *Operacja Rolling Thunder w wybranych relacjach polskiego attaché wojskowego w Hanoi pułkownika dyplomowanego Jana Kurniewicza* [w:] *Studia nad wojnami w Indochinach*, t. 3..., s. 30–54).

<sup>11</sup> Na znaczenie dokumentów zdeponowanych w AIPN dla prowadzenia badań nad II wojną indochińską zwrócono uwagę w: P. Benken, *Wojna wietnamska w latach 1966–1967 w zeszytach Sztabu Generalnego Wojska Polskiego*, „Studia z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej”, t. 13, red. Z. Pilarczyk, Poznań 2012, s. 109–122. Część materiałów, omówiona w cytowanym artykule, została następnie wykorzystana przez Łukasza Mamerta Nadolskiego.

między stacjami radiolokacyjnymi a artylerią przeciwlotniczą i lotnictwem, trudności w niwelowaniu wpływu wprowadzanych przez Amerykanów środków wojny radioelektronicznej, nie zawsze umiejętne wykorzystywanie nowoczesnego sprzętu dostarczanego przez sojuszników. Autor podważył tym samym opinie, z którymi można się było zetknąć w starszych publikacjach, o świetnej organizacji i przygotowaniu DRW do odpierania ataków z powietrza.

Mocną stroną recenzowanej publikacji jest również weryfikacja zestrzeleń zgłoszonych przez pilotów amerykańskich i północnowietnamskich. Straty amerykańskie autor zdołał ustalić w sposób niebudzący wątpliwości (nie udało się jednak prześledzić losów wszystkich pilotów zestrzelonych nad DRW). Straty północnowietnamskie natomiast zdołał zestawić w taki sposób, by zaprezentować liczby możliwie zbliżone do rzeczywistości. Co nie powinno zaskakiwać, odbiegały one bardzo znacznie od komunikatów prasowych DRW, wspomnień północnowietnamskich pilotów i oficjalnych opracowań wydawanych w komunistycznym państwie.

Podsumowując wywód autora, należałoby stwierdzić, że o ile Amerykanie byli w stanie wywalczyć panowanie w powietrzu i na ogół skutecznie zwalczali lotnictwo wroga, o tyle uderzenia bombowe, wykonywane na cele przemysłowe i wojskowe, nie przyniosły już oczekiwanych rezultatów. Wynikało to m.in. z motywowanych politycznie ograniczeń co do czasu i miejsca poszczególnych nalotów, wzrastającej skuteczności północnowietnamskiej obrony przeciwlotniczej, determinacji przywódców DRW i sterroryzowanego przez nich społeczeństwa oraz błędów popełnianych przez dowódców amerykańskich. Rezultatem były duże straty w sprzęcie i personelu latającym, przy czym wielki wysiłek Amerykanów, niepotrzebnie rozłożony w czasie (Waszyngton decydował się na przerywanie bombardowań, by okazać w ten sposób dobrą wolę i skłonić Hanoi do podjęcia rozmów dyplomatycznych, a także stosował wspomnianą już wyżej „kalibrację”), dawał ograniczone sukcesy, a strona północnowietnamska zyskiwała dzięki temu możliwość uzupełnienia swoich strat i lepszego przygotowania się do odparcia nowych fal nalotów. Niemniej Amerykanie byli w stanie zadać DRW potężne ciosy (zwłaszcza w wymiarze gospodarczym), które Hanoi mogło równoważyć tylko dzięki wielkiej pomocy otrzymywanej z zewnątrz<sup>12</sup>. Łukasz Mamert Nadolski słusznie krytycznie ocenił potencjał wojenny Wietnamu Północnego, a źródeł niepowodzeń Stanów Zjednoczonych szukał nie tyle w braku sił i środków skutecznego oddziaływania na DRW, ile w braku woli do prowadzenia bardziej zdecydowanej polityki, która w ówczesnej sytuacji geopolitycznej byłaby obciążona większym ryzykiem, lecz mogłaby przynieść sukces.

Do słabszych stron recenzowanej publikacji należałoby zaliczyć przede wszystkim kwestie edytorskie (m.in. literówki, błędy w indeksie osobowym), a także bardzo ograniczony materiał ilustracyjny. Wyjąwszy świetną okładkę, na której przedstawiono walkę między amerykańskim myśliwcem bombardującym F-4 a północnowietnamskim myśliwcem MiG-17, czytelnik nie będzie miał okazji do zapoznania się z tym, jak

<sup>12</sup> Samo tylko zaangażowanie PRL w pomoc dla DRW opisano np. w: P. Benken, *Pomoc Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dla Wietnamu Północnego podczas II wojny indochińskiej – zarys problematyki* [w:] *Studia nad wojnami w Indochinach*, t. 2, red. P. Benken, J. Słowiak, Zabrze – Tarnowskie Góry 2014, s. 86–99.

wyglądały inne samoloty, które wykorzystywano w opisywanych działaniach. Także kolorowe wkładki, ukazujące przebieg wybranych starć powietrznych, mogłyby występować w większej liczbie. Łukaszowi Mamertowi Nadolskiemu w jednym miejscu (s. 191) podał, że amerykański lekki krążownik USS *Galveston* był lotniskowcem. Zdarzały się niedociągnięcia stylistyczne. Wątpliwości mogło budzić nadużywanie określenia „komunistyczny”, które stosowano nie tylko wobec północnowietnamskich pilotów, lecz także ich samolotów. Lekki niedosyt wywołała ocena wpływu amerykańskich bombardowań na funkcjonowanie gospodarki i społeczeństwa DRW. Należałoby oczekiwać, że w kolejnym tomie pojawią się bardziej szczegółowe informacje na temat wpływu operacji „Rolling Thunder” na potencjał wojenny Wietnamu Północnego, ponieważ są dostępne materiały źródłowe, z których można je czerpać w stopniu większym aniżeli w przypadku lat 1965–1967<sup>13</sup>. Literaturę przedmiotu można by ponadto wzbogacić przynajmniej kilkoma pozycjami rosyjskojęzycznymi (np. artykułami publikowanymi w prasie wojskowej).

Zasygnalizowane powyżej niedociągnięcia nie mają jednak większego znaczenia dla ogólnej oceny recenzowanej publikacji.

Książkę Łukasza Mamerta Nadolskiego należałoby uznać za kolejny kamień milowy w rodzimych badaniach nad II wojną indochińską. Jest to publikacja rzetelna i wyczerpująca, wprowadzająca do obiegu naukowego nowe ustalenia i weryfikująca funkcjonujące dotąd opinie. Warto dodać, że autor – jako jeden z nielicznych historyków wojskowości badających wojny i konflikty zbrojne po 1945 r. – skorzystał z materiałów AIPN, które zresztą w bardzo istotny sposób wzbogaciły jego wywód. Jest to doskonały przykład na to, że dokumenty przechowywane w tej instytucji mogą być cenne dla naukowców podejmujących tematy związane z kwestiami wojskowymi po 1945 r. nie tylko w Polsce i Europie, lecz także na całym świecie. Każdy badacz rozpoczynający analizowanie tych zagadnień powinien uznać AIPN za placówkę, w której należy przeprowadzić kwerendę źródłową.

*Przemysław Benken*

**PRZEMYSŁAW BENKEN** – doktor, historyk wojskowości i politolog, pracownik Referatu Badań Naukowych Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Szczecinie; zainteresowania: historia wojskowa XIX–XX w., stosunki międzynarodowe, najnowsza historia Polski; najważniejsze publikacje: *Ofensywa Tet 1968* (2010); *Ap Bac 1963* (2011); *Ofensywa Wielkanocna 1972. Kulminacyjny punkt wojny wietnamskiej* (2012); *Wojna zuluska 1879* (2012); *Wypadki gryfickie 1951* (2014); *Ofensywa Tet 1968. Studium militarno-polityczne* (2014); *Tajemnica śmierci Jana Rodowicza „Anody”* (2016).

<sup>13</sup> Chodzi o dokumenty przechowywane w AIPN, które zostały już wykorzystane w: P. Benken, *Ofensywa Tet 1968. Studium militarno-polityczne*, Szczecin 2014, *passim*; *idem*, *Ofensywa Wielkanocna 1972. Kulminacyjny punkt wojny wietnamskiej*, Oświęcim 2012, *passim*.